

ISSN 1898-7729

SKAUT

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE
TARNÓW, NR 1 [13] MARZEC 2008 r.



2008 – Rok Olgi i Andrzeja Małkowskich

Hm. WACŁAW WALERIAN Blicharski (1912–1972) – cz. I.



Wacław Blicharski na wakacjach w Białolece
Dworskiej k. Warszawy w 1935 r.

Wojenne dzieciństwo

Wacław W. Blicharski urodził się 12 września 1912 roku w Zagórzku k. Sanoka. Był synem Zuzanny z Paciorów¹ i Michała Blicharskiego² – kolejarza pracującego w węźle kolejowym w Zagórzku³. Wybuch wojny światowej w sierpniu 1914 roku spowodował zmilitaryzowanie kolejarzy, z których część (wśród nich Michał Blicharski), musiała objąć służbę na terenie Węgier. Wobec po-

stępującej inwazji wojsk rosyjskich, rodziny kolejarzy zostały ewakuowane do dalekiego austriackiego Tyrolu. W miejscowości Hall w pobliżu Innsbrucka Wacław przebywał z matką oraz starszym bratem Marianem⁴ do maja 1915 roku. Gdy tylko wojska rosyjskie zostały odepchnięte z zajętych terenów, rodzina powróciła do Zagórzka. W 1917 roku nastąpiła przeprowadzka do Tarnopola, gdzie zamieszkali w parterowym domu przy ul. Puntscherta 28, przeżywając grozę wciąż niespokojnych, wojennych czasów.

¹ Urodzona 1 sierpnia 1890 r. w Brzostku k. Jasła, zmarła 24 stycznia 1966 r. w Ustrzykach Dolnych

² Urodzony 27 sierpnia 1883 r. w Tarnopolu, zmarł 2 sierpnia 1941 r. w Tarnopolu

³ Cz. E. Blicharski, *Tarnopolanina żywot niepokorny*, Biskupice 1996, s. 7

⁴ Urodzony 22 lipca 1910 r. w Zagórzku, zmarł 10 listopada 1990 r. w Quilmes w Argentynie



Budynek III Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika w Tarnopolu

We wrześniu 1919 roku Waław Blicharski został zapisany do pierwszej klasy szkoły im. J. Słowackiego mieszczącej się przy ul. Wałowej w Tarnopolu. W czasie wakacji, zanim rozpoczął naukę w klasie drugiej, najazd na Polskę bolszewików spowodował kolejną ewakuację, tym razem do Tuchowa pod Tarnowem, gdzie Blicharscy zamieszkali w tzw. organistowce przy tamtejszym kościele.

Po wyparciu wojsk bolszewickich z Tarnopola, co nastąpiło 19 września 1920 roku, nie zwlekając, cała rodzina powróciła do Tarnopola. Dotychczasowe mieszkanie było już jednak zajęte przez inną rodzinę, zaczął się więc okres „pomieszkiwania” w różnych miejscach w nader trudnych warunkach lokalowych. W tak niesprzyjających warunkach rozpoczął się na początku listopada nowy rok szkolny 1920/21. Waław został uczniem klasy drugiej i tym samym czas dziecięcych zabaw, często niebezpiecznych wobec mnogości pozostawionej przez różnego autoramentu wojska broni i amunicji, szybko mijał. Będąc w drugiej klasie Wyższej Szkoły Realnej w Tarnopolu wstąpił w szeregi I Tarnopolskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Piłsudskiego. *Spoważniał, bo parał w wielkim kapeluszu skautowym z długą laską w ręku*⁵.

⁵ Cz. E. Blicharski, *Tarnopolanina żywot...*, Biskupice 1996, s. 15

Dotychczasowa szkoła realna przekształcona została w III Państwowe Gimnazjum im. M. Kopernika⁶. Obowiązków szkolnych przybywało, jednakże połknięty bakcył harcerstwa nie pozwalał na rezygnację z harcerskiej przygody. Waław został zastępowym, a następnie: *Po rezygnacji Jerzego Domaradzkiego z początkiem roku szkolnego 1928/29, na czele drużyny stanął uczeń klasy VIa Waław Blicharski. Opiekę nad drużyną w dalszym ciągu sprawował nauczyciel Włodzimierz Popławski. Wzrosła liczba członków drużyny z 32 do 42, zwiększyła się liczba zastępów, na których opierała się praca w drużynie. Wycieczki własną łodzią w dół Seretu, do Berezowicy, stawały się powoli tradycją w drużynie, nadając drużynie prawie charakter drużyny wodniackiej. Odbyto trzy drużynowe wycieczki do Petrykowa, Berezowicy Wielkiej i historycznego Zbaraża. Czterech harcerzy wyjechało na obóz Przysposobienia Wojskowego do Delatyna, a siedemnastu na kolonię w Buczaczu, w czasie której urządzono wycieczki do niezapomnianych miejscowości takich, jak: Podzameczek, Monasterzyska, Jazłowiec, Beremiany, Potok Złoty, nie zapominając o przepięknej wycieczce najpiękniejszym jarem Dniestru*⁷.

W kolejnym roku szkolnym drużyna rozrosła się do 47 harcerzy. Pamiętnym wydarzeniem w dniu 27 paź-

⁶ Cz. E. Blicharski, *Tarnopol w latach 1809–1945, od epizodu epopei napoleońskiej do wypędzenia*, Biskupice 1993, s. 248

⁷ Cz. E. Blicharski, *Harcerstwo tarnopolskie 1911–1944*, Londyn 1991, s. 10



Wakacje w Zagórzcu w 1936 r. Pierwszy z prawej stoi Wacław Blicharski, trzeci – brat Czesław

dziennika 1929 roku było uroczyste złożenie przyrzeczenia harcerskiego na ręce komendanta hufca hm. Jana Wąsowicza, które odbyło się po mszy św. polowej odprawionej na plantach przed frontem kościoła parafialnego w Tarnopolu. Kolejną okazją do zaprezentowania drużyny były obchody w dniu 14 grudnia 1929 roku trzechsetletniej rocznicy urodzin króla Jana III Sobieskiego. Drużyna uczestniczyła pod wodzą drużynowego w większości uroczystości odbywających się z różnych okazji w Tarnopolu. Udało się też reaktywować gromadę „Wilcząt” liczącą 20 uczniów szkół powszechnych.

Trwający i dający się coraz bardziej odczuć kryzys gospodarczy uszczuplił bardzo możliwości finansowe członków drużyny. Mimo to, w okresie wakacji Roman Wilczyński został oddelegowany na kurs drużynowych do Suchodołu, na obóz Przystosowania Wojskowego w Pasiecznej wyjechało 3 harcerzy, a na kolonię do Janowa tylko 2 harcerzy.

W trzecim roku pracy z drużyną Wacław, już uczeń klasy VIIa wciąż utrzymywał wysoki stan liczebny drużyny, która liczyła 45 członków, *rekrutujących się z wszystkich już teraz klas szkoły*⁸. Z jego inicjatywy ruszyła akcja zarobkowa zasilająca fundusz obozowy. Organizowano w tym celu zabawę karnawałową, oraz przedstawienia teatralne. *Również i w tym roku urzą-*

*dzono tradycyjną pieszą wycieczkę do Zbaraża, by nowi członkowie drużyny mogli poznać Zbaraż i jego zamek, gdzie walczyli ich bohaterowie z „Ogniem i mieczem”. Drugą dużą wycieczką była wycieczka do Trembowli. Oprócz tych wypraw drużyny, zastępy we własnym zakresie „buszowały” po okolicy, oddając się sztuce biwakowania i tropicielstwa*⁹.

W maju 1931 roku Wacław Blicharski zdał pomyślnie egzaminy maturalne. Tuż przed wakacjami: *W ramach Wojewódzkiej Wystawy Regionalnej i Rolniczej, Hufiec zorganizował „Tydzień Harcerski” w dniach 15–22 czerwca 1931 r. Drużynie polecono rozbić pokazowy obóz na terenie obszernego dziedzińca gimnazjalnego, w którym toczyło się normalne życie obozowe na oczach zwiedzających Wystawę tłumów Podolan i innych gości. Była to wspaniała propaganda idei harcerskiej, o czym świadczyła stała obecność młodzieży szkolnej obojga płci, okazującej entuzjazm na widok prostych, biwakowych czynności „ekspozatów” w harcerskich mundurach*¹⁰. Po zakończeniu wystawy nastąpiła zmiana na stanowisku drużynowego, którym został R. Wilczyński. Przestał też pełnić funkcję zastępcy komendanta Hufca Harcerzy w Tarnopolu. Zrzuciwszy z barków te obowiązki, mógł Wacław oddać się zasłużonemu wypoczynkowi. Część ostatnich uczniowskich wakacji spędził z rodziną

⁸ tamże, s. 10

⁹ tamże, s. 10–11

¹⁰ tamże, s. 11

w Białolece Dworskiej k. Warszawy u wuja Andrzeja Paciory, a w październiku rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej.

W kolebce polskiego skautingu

W nowym środowisku Waclaw bardzo szybko się zaaklimatyzował. Zajęcia na politechnice umiejętnie łączył z pracą na niwie harcerskiej, co umożliwiło mu już od grudnia 1931 roku kierowanie referatem ewidencji drużyn i hufców w Wydziale Organizacyjnym Komendy Lwowskiej Chorągwi Harcerzy. Od stycznia 1933 roku został kierownikiem Referatu Organizacyjnego. W latach następnych zmienił profil służby. Od listopada 1934 do 1935 był referentem krajoznawczym w Wydziale Wyszakowania Chorągwi oraz został członkiem Komendy Chorągwi Harcerzy we Lwowie (1935–1938). Brał też udział w Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale. Posiadał już wówczas stopień podharcymistrza. Od stycznia 1936 roku został kierownikiem Wydziału Organizacyjnego Komendy Hufca we Lwowie¹¹. Od października przebywał w szkole artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim,

¹¹ patrz: rozkaz Komendanta Lwowskiej Chorągwi Harcerzy L. 1 z dnia 25 stycznia 1936 r.

którą ukończył jako podchorąży rezerwy¹². Rozkazem L. 2 z 20 stycznia 1938 roku, komendant chorągwi, hm. Aleksander Szczykiewicz zmienił jego przydział służbowy do Hufca Harcerzy Starszych we Lwowie. Stopień harcymistrza uzyskał rozkazem Naczelnika Harcerzy L. 4 z dnia 19 lutego 1939 roku¹³.

Dzięki tym różnorodnym zajęciom i funkcjom, a przede wszystkim będąc na wielu kursach i obozach, Waclaw doskonale poznał teren kresowych województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, a przede wszystkim zaprzyjaźnił się z instruktorami i harcymami tam działającymi. Miało się to okazać bardzo istotnym atutem w nadchodzących, niezwykle trudnych czasach konspiracji antysowieckiej.

Ostatnie dni sierpnia 1939 roku Waclaw Blicharski spędził z rodziną w Tarnopolu. Zazdrościł starszemu bratu Marianowi otrzymania karty mobilizacyjnej¹⁴. Po

¹² Cz. E. Blicharski, *Tarnopolanina żywot...*, Biskupice 1996, s. 52

¹³ K. Jarzembowski, *Materiały do Słownika Biograficznego Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (1946–1996)*, s. 3, *Harcerstwo*, nr 4–5, 1996

¹⁴ Cz. E. Blicharski, *Tarnopolanina żywot...*, Biskupice 1996, s. 73, 83



Waclaw Blicharski (czwarty od lewej) na obozie prowadzonym przez Leopolda Ungeheuera (szósty od lewej), ok. 1936 r.



Naszywka złotowa

jej otrzymaniu, stawiał się w macierzystym 6 Pułku Artylerii Ciężkiej¹⁵ we Lwowie. Przez pierwsze pięć dni wojny był dowódcą oddziału odbiorczego koni nr 4 w Bełzie. Kolejny rozkaz spowodował jego przeniesienie do 1 baterii 5 PAC¹⁶. Jako drugi oficer ogniowy wyruszył transportem kolejowym ze Lwowa w kierunku Warszawy nocą z 5 na 6 września 1939 roku.

W cyklonie wojny

Wojska niemieckie parły na wschód okrążając stolicę od południa i północy. 12 września oddział Blicharskiego ruszył w stronę Kłuszyna, który został już w tym czasie zajęty przez wroga. To spowodowało konieczność odwrotu w kierunku na Mińsk Mazowiecki i dalej do Warszawy, którą osiągnięto 13 września 1939 roku.

W ogarniętej pożogą stolicy zameldował się w koszarach Dywizjonu Artylerii Konnej (DAK). Na rozkaz mjr dypl. Bolesława Szostaka zorganizował samodzielny działon armat 150 mm, którym dowodził w okolicy alei Róż i ul. Koszykowej. Od 22 września walczył w ogrodach sejmowych z przydziałem do 88 DAK-u. 25 września w trakcie jednego z wielu, praktycznie nieustających nalotów niemieckich „Stukasów” ratował wraz z podwładnymi gmach siedziby marszałka Senatu RP. Dzień kapitulacji Warszawy – 28 września – spędził w podziemiach Senatu. W następnym dniu miejscem zakwaterowania stał się Ogród Zoologiczny, gdzie żołnierze zdali broń i stali się jeńcami wojennymi. 30 września kolumna 88 DAK-u wyruszyła w kierunku Piaseczna, a następnie do Góry Kalwarii, gdzie na wiślańskich łąkach, w rozmiękłym gruncie, żołnierze trzymani byli do 6 października. Stamtąd wyruszyli do obozu przejściowego w Puławach, gdzie dotarli 8 października. W skrajnie trudnych warunkach, bez wystarczających ilości wody i pożywie-

¹⁵ w skrócie PAC

¹⁶ W. BLICHARSKI, *Wojenne wspomnienia, Irak-Palestyna-Liban-Egipt-Włochy 1943–1944*, rkps, s. 2

nia, opanowani przez plagę wszy i różnych chorób, trzymani tam byli do 25 października. W tym dniu Waław Blicharski zdecydował się uciec z niewoli. Z dwoma poznanymi w obozie kolegami ruszył przez Bełzec w stronę linii demarkacyjnej dzielącej teren okupacji niemieckiej i sowieckiej. Skrycie udało się im przekroczyć granicę, a następnie pociągiem udali się przez Rawę Ruską, Żółkiew, Kulików do stacji Lwów-Kleparów¹⁷. Do Tarnopola dotarli 1 listopada 1939 roku.

Podczas kolejnego pobytu we Lwowie spotkał się ze swoim dawnym kolegą Edwinem Bernatem, który wciągnął go, około połowy listopada do pracy w Związku Walki Zbrojnej. Otrzymał polecenie zorganizowania ZWZ w Tarnopolu, gdzie jak się szybko zorientował działały już dwie inne tajne organizacje. *Niezależnie od tych kontaktów zostałem wciągnięty do roboty w Szarych Szeregach, organizacji harcerskiej, lecz ponieważ dążyliśmy do jednej organizacji, szczególnie ważne to było w mniejszych miejscowościach – urwałem kontakt z S.S.*¹⁸

Działalność konspiracyjna polegała głównie na organizowaniu bojówek, wyszukiwaniu zakopanej we wrześniu 1939 roku broni oraz amunicji i gromadzeniu jej w magazynach, zbieranie innych materiałów wojennych, a szczególnie map wojskowych. Prowadzony był też wywiad wojskowy. Była to niezwykle trudna i niebezpieczna praca, gdyż NKWD robiło wszystko, aby wprowadzić swoich informatorów do polskich środowisk. Każda nieostrożność groziła więzieniem, zesłaniem lub śmiercią. Toczyły się również rozmowy pomiędzy różnymi środowiskami konspiracyjnymi celem scalenia w jedno ZWZ rozproszonych dotąd organizacji. Mimo tak szerokich działań, większość młodzieży chciała przedostać się do tworzonej na zachodzie Armii Polskiej pod wodzą Władysława Sikorskiego. Waław Blicharski nie był odosobniony w swych dążeniach. Pociągnął też za sobą trzech braci: Mariana, Czesława i Zbigniewa. Pierwszym etapem wyprawy na zachód był Lwów.

Na zesłańczych drogach

Aresztowania i wywózki na Sybir jakie wówczas rozpoczęły się we Lwowie i wielu innych kresowych miejscowościach skomplikowały i przesunęły w czasie realizację planu ucieczki. Dopiero 20 kwietnia 1940 roku bracia wyruszyli ze Lwowa do Doliny w towarzystwie wspólnego kolegi Mieczysława Rembisza. Podróż na południe, do granicy z Węgarami trwała siedem dni. Grupę prowadził nieomylnie według kompasu i mapy Waław. Trasa prowadziła odludnymi szlakami przez trudny, górzysty teren. Głęboki, zleżały, wiosenny śnieg przyczyni-

¹⁷ W. BLICHARSKI, *Wojenne...*, s. 10

¹⁸ *tamże*, s. 14

niał się do spadku sił, tym bardziej, że zapasy żywności były mniej niż skromne. Omijano wszelkie i tak rzadkie w tym górzystym terenie domostwa i szafasy. Wszyscy spali w jamach wykopanych w śniegu.

Nad ranem 28 kwietnia 1940 roku, wyczerpani brakiem snu i jedzenia, przemoczeni i zmarznięci wyszli na leśną drogę, będąc przeświadczeni, że minęli już granicę węgierską. Jakież było ich zaskoczenie, gdy zza zakrętu wyszedł wprost na nich patrol sowieckich pograniczników. Dla całej grupy, a szczególnie dla Waclawa, mającego doświadczenia z września i października 1939 roku, zaczął się w tym momencie koszmar, tym razem sowieckiej niewoli.

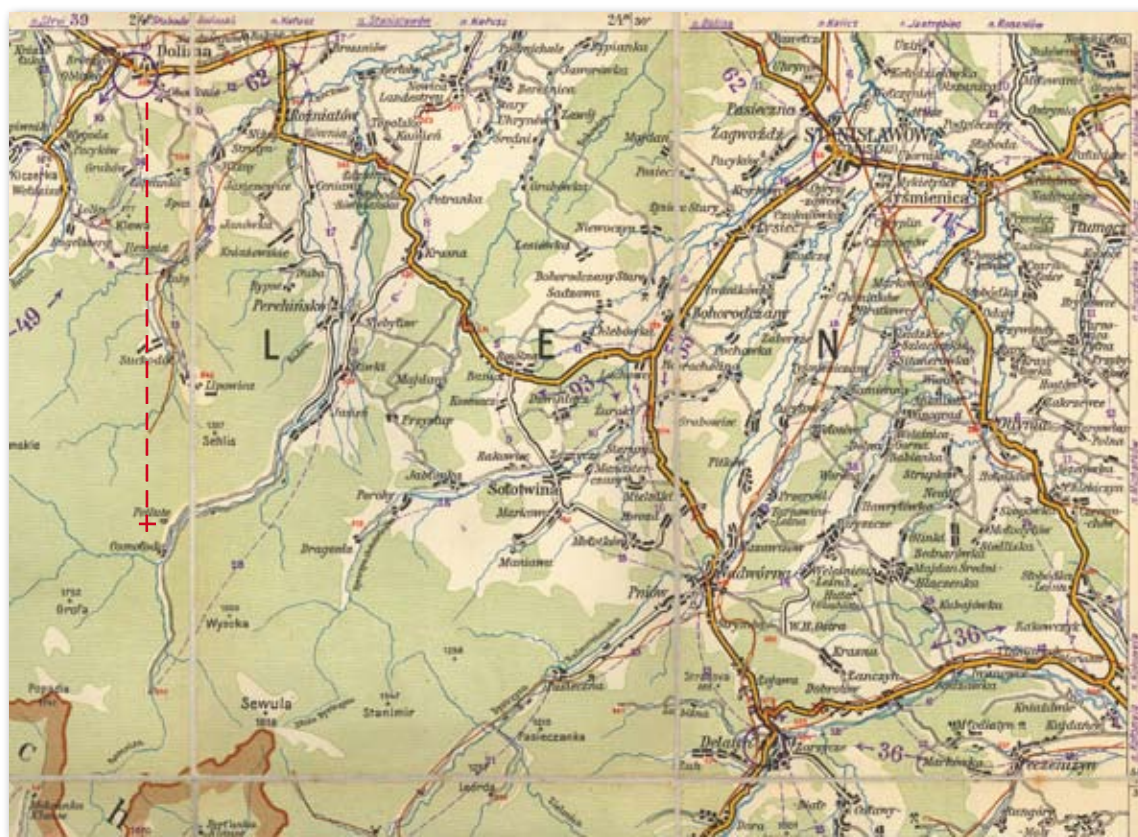
Do Podlutego było około 4 km drogi. Doprowadzeni zostaliśmy na dawny polski posterunek graniczny, obsadzony przez sowiecką straż graniczną. Czekamy przed posterunkiem na deszczu. Pojedynczo zabierają nas, przeprowadzają rewizję, odbierają dokumenty, zegarki i inne rzeczy, lecz widocznie źle szkoleni nie znajdują u mnie busoli i wojskowych dokumentów wszytych w rękawie kurtki. Krótkie przesłuchanie, dopytywanie kto nas wysłał i kto

wykreślił trasę marszu na mapie. Groźba rewolwerem o początki zapoznania się z pracą N.K.W.D.

Na noc zamykają nas w nieczynnej piekarni dając do jedzenia bochenek chleba pokrojony na porcje i pierwszy „kpiatok”. W korytarzu piekarni jeden bojec, drugi z psem na zewnątrz. Po tym sutym posiłku ułożyliśmy się pokotem na podłodze. Pierwszy luksusowy odpoczynek po ośmiu nocach¹⁹.

Przez Osmołodę, gdzie w przygodnym areszcie udało się Waclawowi zniszczyć drugi kompas i ukryć w szparze podłogi książeczkę wojskową, zostali przewiezieni do więzienia w Nadwórnej. Kolejnym etapem było więzienie w Stanisławowie, gdzie coraz gorzej traktowano uwięzionych. Potem było już tylko gorzej. Bydłęcymi wagonami ogromny transport więźniów, wśród których były kobiety i dzieci, ruszył na wschód mijając Kałusz, Stryj, Lwów i Tarnopol, gdzie pociąg stał całą noc blisko domu rodziców, z którymi bracia Blicharscy nie pożegnali się przed wyprawą.

¹⁹ W. Blicharski, *Wojenne...*, s. 24–25



Przybliżona trasa przemarszu z Doliny i miejsce aresztowania w okolicach Podlutego



*Bracia Waclaw, Czesław i Marian Blicharscy przy ziemiance
w obozie wojskowym w Tockoje, 27 grudnia 1941 r.*

18 lipca 1940 roku transport dotarł do Humania. Waclaw Blicharski został osadzony z bratem Czesławem w celi nr 44 tamtejszego więzienia. Zaraz potem zachorował i prawie miesiąc przebywał w szpitalu więziennym. Wieczorem, 30 sierpnia 1940 roku odbył się tak zwany „sąd”, który skazał wszystkich członków grupy ucieczkowej na 5 lat łagru (obozu pracy) w Republice Komi. Z „niehumanitarnej ziemi”, po blisko rok trwającej wyniszczającej pracy przy wyrębie lasów, budowie dróg oraz przy poszukiwaniach ropy naftowej w Uchcie, chory na kurzą ślepotę, został zwolniony do tworzącej się w ZSRR Armii Polskiej. Ostatkiem sił dotarł w październiku 1941 roku do Tockoje, gdzie m.in. formowały się wydzielone oddziały 6 Dywizji Piechoty. Szybko jednak znalazł się w wojskowym lazarecie, jak setki mu podobnych, zagłodzonych, wycieńczonych i chorych, z odmrożonymi

kończynami. Po wyjściu ze szpitala spotkał się z braćmi Marianem i Czesławem na smutnej wigilii, pełni niepokoju o los rodziców, siostry Danuty i najmłodszego brata Zbigniewa. Następne miesiące to na przemian służba wojskowa, szkolenia i lazaret oraz powolne przemieszczanie się wraz z masami wojska na południe trasą przez: Orenburg, Aralsk w Kazachstanie, Taszkient, Bucharę i Jakkobag w Uzbekistanie. Następnie do Krasnowodska – portu nad morzem Kaspijskim, z którego w pierwszych dniach lipca 1942 wypłynął transport żołnierzy na pokładzie statku „Żdanow”. Po około dwudziestu godzinach statek dopłynął do portu w Pahlevi w Persji (Iran). Długi pobyt w „kraju niedoli” zakończył się. *cdn.*

M. Popiel

NASZA GAZETKA

Harcerskie Pismo dla Dzieci i Młodzieży

Czeski Cieszyn, Zaolzie, Republika Czeska

W 1912 roku powstała pierwsza drużyna skautowa im. Tadeusza Rejtana przy Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, koło Ostrawy. W latach 1914–1918 powstawały kolejne drużyny skautów i skautek. Po pierwszej wojnie światowej wskutek podziału Śląska Cieszyńskiego, ruch harcerski na Zaolziu znalazł się w trudnej rzeczywistości. W 1924 roku uchwalono statut Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji. W czerwcu 1926 roku odbył się I Złot HPC w Orłowej. Po przyłączeniu Zaolzia do Polski w 1938 roku HPC stało się częścią ZHP. Wkroczenie hitlerowców na teren Zaolzia spowodowało likwidację harcerstwa. W czasie wojny zginęło wiele harcerek i harcerzy.

Po maju 1945 roku rozpoczęto organizowanie drużyn harcerskich, jednakże władze czechosłowackie nie zezwoliły na wznowienie działalności przez HPC. Dopiero w 1947 roku zezwolono na działalność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i w jego ramach sekcji harcerskiej.

Praca harcerska trwała do 1950 r., kiedy nastąpiła likwidacja SMP i razem z nim harcerstwa. Wówczas zezwolono jedynie na istnienie przy szkołach polskich drużyn pionierskich, które początkowo mogły działać w oparciu o metodykę harcerską. Wkrótce jednak władze komunistyczne i taką działalność uniemożliwiły. W 1968 roku instruktorzy harcerscy, jeszcze wtedy dość liczni, próbowali odrodzić harcerstwo, ale było to możliwe tylko w ramach Organizacji Pionierskiej, jednakże z własną strukturą, odrębnym umundurowaniem oraz używaniem symboli harcerskich – krzyży i lilijek. W 1970 roku skończyła się także ta szczątkowa forma tolerancji, instruktorzy byli usuwani z pracy, noszenie krzyża harcerskiego uznawano za przejaw polskiego nacjonalizmu.

Dopiero w grudniu 1989 roku w nowych warunkach politycznych, dawni instruktorzy harcerscy podjęli ponownie trud odrodzenia HPC. W dniu 19 stycznia 1991 roku odbyła się w Czeskim Cieszynie Konferencja Har-





Jan Kubiczek – redaktor naczelny Naszej Gazetki

cerstwa Polskiego w Czechosłowacji, a w dniu 17 lutego 1991 roku czeski minister spraw wewnętrznych zatwierdził wstępny statut HPC i przychylił się do prośby o zarejestrowanie HPC jako organizacji samodzielnej. W dniu 9 listopada 1991 roku zorganizowano I Zjazd odrodzonego HPC w Lesznej Dolnej – dzielnicy Trzyńca.

Po zakończeniu II wojny światowej w związku z powstaniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej a w jego ramach Harcerstwa, pojawiło się na przełomie lat 1947/1948 kilka krótkotrwałych piśmierek harcerskich, wydawanych w formie powielanej i skromnej szacie graficznej¹:

ZRYW. Biuletyn SMP-Harcerstwa (1947), wychodził w Karwinie, wydawca Sekcja SMP-Harcerstwa, ustalono co najmniej dwa numery.

BRZASKI. Uśmiechem do dalszej pracy! Biuletyn Harcerstwa sekcji SMP (Karwina) (1948), wydawca Harcerstwo Karwina, stwierdzono jeden numer.

CZYN. Gazetka młodzieży harcerskiej (1948), wydawca SMP – Harcerstwo Karwina, stwierdzono jeden numer.

W czasie odwilży i wznowienia działalności HCP wydano w 1970 roku trzy numery gazetki **Z UKOSA. Gazetka okolicznościowa II Konferencji HPC**, Czeski Cieszyn, wydawca HPC, objętość 3–4 strony, ilustrowana, formatu A4.

Dzieje pisma **Nasza Gazetka** odzwierciedlają złożone losy harcerstwa polskiego na Zaolziu i walki o utrzymanie polskości zarówno w latach epoki komunistycznej oraz od przełomu politycznego w latach 1990/1991.

Pierwszy numer tego pisma ukazał się 10 września 1952 roku jako **Gazetka Pioniera. Tygodnik dla pionierów i pionierów, dziewcząt i chłopców** i pod tym tytułem wydawany był w latach 1952–1968 jako organ związkowy

Czechosłowackiego Związku Młodzieży (CZM). Od 1 maja 1968 roku, w latach odwilży 1968–1970, zmieniono nazwę na **Nasza Gazetka** z podtytułem **Tygodnik dziewcząt i chłopców, harcerek i harcerzy**. Do 1972 roku pismo to ukazywało się jako polska mutacja **Pionierskich nowin**. Od 1 września 1972 roku powrócono do nazwy **Gazetka Pioniera. Tygodnik dla dzieci i młodzieży**, którego wydawcą była Centralna Rada Organizacji Pionierskiej CZM w Pradze, w wydawnictwie „Młoda Fronta”.

Dopiero w kwietniu 1990 roku podjęto wydawanie pisma ponownie jako **Nasza Gazetka** z podtytułem: **Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży**. Jednakże pod koniec 1990 roku praskie wydawnictwo „Młoda Fronta” odmówiło wydawania dwutygodnika dla dzieci i młodzieży o nazwie **Nasza Gazetka**. W tej sytuacji od 1 stycznia 1991 roku formalnym wydawcą „Gazetki” została Rada Naczelna Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji. Był to okres, w którym każdy numer mógł być numerem ostatnim. Sytuacja uspokoiła się dopiero jesienią 1992 r., gdy Rada Naczelna Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej jako wydawca z pomocą dotacji rządu Republiki Czeskiej, zleciła wydawanie pisma wydawnictwu Rady Polaków „Olza”. Od stycznia 2003 **Nasza Gazetka** była wydawana w Wydawnictwie POLPRESS Sp.z o.o. Obecnie od 1 stycznia 2008 wydawcą **Naszej Gazetki** jest Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

Od powstania pisma w 1952 roku aż do 1983 roku redaktorem naczelnym był *Antoni Sochor*. W skład redakcji w tych latach wchodził: *Daniela Bień, Halina Kowalczyk, Janina Kowalska, Grażyna Zubek, Irena Stonawska*. Od sierpnia 1983 roku do kwietnia 1984 roku redakcją kierowała *Janina Kowalska*, jako pełniąca obowiązki redaktora naczelnego. Od maja 1984 funkcję redaktora naczelnego pełnił *Bohdan Prymus*, sekretarką była *Kornelia Santarius*. W skład redakcji wchodził: *Halina Kowalczyk, Janina Kowalska, Kazimierz Santarius, Irena Stonawska, Władysław Kubień, Franciszek Bałon*. Później w redakcji **Naszej Gazetki** stałymi współpracownikami byli: *Franciszek Bałon, Halina Kowalczyk, Janina Kowalska, Jan Kubiczek, Bronisław Liberda, Józef Tadrała, Grażyna Zubek*. W roku szkolnym 2003/2004 redaktorem była także *Barbara Glac*. Od września 2003 roku redaktorem naczelnym, a zarazem redaktorem technicznym, reporterem i fotografikiem jest *Jan Kubiczek*, sekretarką *Renata Huppert*. Stałymi współpracownikami są nadal: *Franciszek Bałon, Janina Kowalska, Bronisław Liberda, Bohdan Prymus, Józef Tadrała, Michał Wałach*.

Jak pisze J. Kubiczek² *wśród wielu współpracowników pisma trzeba także wymienić następujące osoby: Tade-*

¹ St. ZAHRADNIK, *Polskie pisma młodzieżowe na Zaolziu* [w:] *Biuletyn Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej* nr 5, Czeski Cieszyn 2005

² J. KUBICZEK, *Nasza Gazetka*, 2008 – opracowanie (wydruk komputerowy) w posiadaniu autora



Budynek redakcji Naszej Gazetki, rys. Józef Drong

usz Wratny, Łada Krumnikłowa, Barbara Glac, Wilhelm Przeczek, Barbara Kubiczek, Roman Sekuła.

Z biegiem lat zmieniała się szata graficzna pisma. Z pierwotnego periodyku ośmiostronicowego, jedno-barwnego, do dzisiejszego w formacie A4, liczącego 20 stron, z kolorową okładką. Nakład pisma do roku 1977 wynosił od 2 000 do 2 500 egzemplarzy, obecnie około 1 000 egz.

Szczegółowy przegląd dostępnych autorowi numerów **Naszej Gazetki** pozwala w pełni na zorientowanie się odnośnie zawartości pisma i poziomu wydawniczego.

Numery z lat 1990/1991

20-stronicowa „Gazetka” była bardzo starannie wydawana, na dobrym papierze, z licznymi zdjęciami, rysunkami i kolorową okładką. Nie ograniczała się do wiadomości ściśle harcerskich, których nie brak w każdym numerze. Informowała o wszystkim co może interesować młodzież i dzieci. Był więc dział komputerowy i bajki dla dzieci, wiadomości z historii i ploteczki z życia popularnych gwiazd ekranu i estrady, reportaże i przepowiednie, kącik humoru, łamigłówki i krzyżówki. Była nawet strona poświęcona nauce języka niemieckiego. Dla harcerzy redagowano działy: „Dwa łyki metodyki”, „Harcerskie biegi”, „Zuchowy Majster Klepka”, sprawozdania z imprez, zjazdów, konferencji.

Numery z lat 1991/1992

Znajdujemy wspomnienia harcerzek ze Zlotu w Spale w 1935 roku, liczne opisy biograficzne o międzywojennych harcerzach/instruktorach, wymagania na sprawności harcerskie. Opowiadania z całego świata. Nauka języka niemieckiego wzbogacona jest obrazkami. Nadal wieści z kina, dyskotek, zgadywanki i konkursy.

Numery z lat 2000/2001

Dział harcerski był bardzo różnorodny. Sprawozdania dotyczą zarówno wydarzeń „wielkich”, takich jak uczestnictwo 16 harcerzek i harcerzy w Zlocie „Gniezno 2000”; w wyprawie na Międzynarodowy Zlot Skautów Carpathia 2001 na Węgrzech; sprawozdanie z V Zjazdu HPC w marcu 2001, jak też licznych wspomnień obozowych, z biwaków i wycieczek.

W każdym numerze znajdujemy ciekawe, bogato ilustrowane materiały do zajęć zuchowych. Dział „u nas na zbiorce” – zawierał wskazówki dla drużynowych, przykładowe zbiórki, materiały metodyczne np. harcerski bieg terenowy.

Prezentowani byli Wielcy Ludzie Księstwa Cieszyńskiego: Dr Paweł Oszelda (1823–1864) lekarz, rewolucjonista okresu Wiosny Ludów. „Gustlik” Morcinek (1891–1963) nauczyciel, działacz narodowy, pisarz; Dr Waław Olszak (1868–1939) lekarz górniczy, burmistrz Karwiny, zamordowany we wrześniu 1939; Ks. Emanuel Grim



Okladka jednego z numerów Naszej Gazetki

(1883–1950) społecznik, poeta, publicysta; Władysław Niedoba (1914–1999) aktor, reżyser, ostatni „Hetman Goroli Zaolzia”; Józef Burek (1908–1991) nauczyciel, tropiciel zbrodniarzy wojennych.

Zwracają uwagę cykliczne rozważania na tematy: *gdybym była najlepszą uczennicą w klasie; gdybym była bogata; gdybym była... chłopcem; jak zdobyć ludzką sympatię.*

Pełen ciekawostek był dział „Computer”. Liczne, zwięźle zredagowane wiadomości z całego świata, kulturalne, przyrodnicze, techniczne oraz dział rozrywek z łamigłówkami.

Numery z 2007 roku

Ograniczony z konieczności ogląd trzech numerów wykazuje ważną zmianę zawartości pisma. Dominują artykuły przeglądowe o treści krajoznawczej, seria „Tworzyli historię Ameryki”, prezentacje młodych pieśniarek

już o ugruntowanej sławie, cykl „sztuka fotografowania”. W numerze 7 zwraca uwagę szczegółowa historia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z okazji 60-cia działalności. Tematyka harcerska uwzględnia w dużym stopniu materiały do pracy w grupie zachowawczej. Są nadal zabawy i łamigłówki.

Na stronie internetowej Kongresu Polaków w Republice Czeskiej znajdujemy aktualną ocenę pisma **Nasza Gazetka**:

Gazetka jest dwutygodnikiem nie tylko dla harcerzy i zuchów, ale również dla młodzieży szkolnej. W swoich rubrykach przedstawia wiele pomysłów na nudę, podróże do historii Śląska Cieszyńskiego jak również wycieczki do przyrody. W czasopiśmie znajdziemy wiele przydatnych rad, pomysłów.

*Chciałbym pokreślić, że czasopiśmiennictwo polskie na Zaolziu ma swoje dawne, wieloletnie tradycje. Tradycje te, dotyczące pism harcerskich, kontynuowane są w **Naszej Gazetce**. Nieprzypadkowa jest koncepcja adresowania treści do całej młodzieży. Już w latach 1935–1938 pismo „Ogniwo” (Pismo przeznaczone dla młodzieży polskiej na Śląsku Cieszyńskim) miało nieco przydługi podtytuł „pismo poświęcone sprawom młodzieżowym-organizacyjnym-informacyjnym-oświatowym-kulturalnym-naukowym-wychowawczym”.*

W okresie od 27 września do 18 października 2007 roku zorganizowano w Czeskim Cieszynie wystawę „Nasza Gazetka – historia i współczesność” z okazji 55. rocznicy wydania pierwszego numeru.

Autor dziękuje druhowi redaktorowi Janowi Kubickowi za życzliwe udostępnienie materiałów źródłowych.

W. Kukla

Adres redakcji: Nasza Gazetka
Komenského 4, 737 01 Český Těšín,
Republika Czeska
Mgr Jan Kubiczek, Phd – redaktor naczelny
e-mail: naszagaz@volny.cz

KLUB PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI HARCERSKIEJ przy Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. Józefa Bema w Tarnowie (1984-2001)



Myśl, a zarazem inicjatywa zorganizowania Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej, zrodziła się właściwie w 1975 roku¹. Inicjatorem, a zarazem wnioskodawcą był hm. Janusz Krężel. On też opracował Regulamin Klubu², w którym określono nazwę, teren działania i obowiązki członków, nadmieniając, że głównym celem Klubu jest upowszechnienie wiedzy o książce harcerskiej i prasie na przestrzeni dziesięcioleci istnienia harcerstwa, z równoczesnym zwróceniem uwagi na kolekcjonerstwo i bibliofilstwo. W Regulaminie znalazł się następujący, szczególny zapis działań Klubu, który:

1. Zrzesza członków organizacji ZHP oraz inne osoby zainteresowane tą tematyką.
2. Upowszechnia wiedzę o książce harcerskiej w szerokim znaczeniu tego słowa.
3. Przygotowuje materiały badawcze i publikacje związane z książką i piśmiennictwem harcerskim.
4. Urządza wystawy ilustrujące różne okresy historyczne w dziejach książki harcerskiej.
5. Organizuje wystawy bibliofilskie ze szczególnym zwróceniem uwagi na nakład i szatę edytorską, a przede wszystkim na rzetelność opracowania.
6. Tworzy biblioteki harcerskie przy poszczególnych hufcach.
7. Inicjuje i podejmuje inną działalność zmierzającą do realizacji celów i działań.

Opracowany przez wnioskodawcę Regulamin Klubu przedstawiono ówczesnemu komendantowi Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. J. Bema – hm. Jerzemu Pajdo i hm. Aleksandrowi Pytlikowi – kierownikowi Wydziału Organizacyjnego Chorągwi. Mimo życzliwego przyjęcia propozycji ze strony władz chorągwi, potwierdzonego listem³ skierowanym na ręce hm. J. Krężela, inicjatywa nie mogła być zrealizowana w 1977 roku z przyczyn obiektywnych. Udało się to dopiero po zakończeniu stanu wojennego w 1983 roku, gdy inicjator uzyskał poparcie wielu instruktorów i osób⁴.

³ Akta KPKH, Dz. meryt. (1984–2001), t. 1, dok. nr 2, z dnia 20 stycznia 1977 r.

⁴ M.in.: hm. Marii Żychowskiej, hm. Mariana Mischczuka, dh. Tomasz Kuby-Kozłowski, hm. Leszka Stanowskiego, p. Zdzisław Józefy Bytnar, p. Emilii Marii Magura, hm. Marii Magura-Witkowskiej, p. Pawła Magury-Witkowskiego, hm. Stanisława Nowakowskiego, hm. Zofii Nowakowskiej, phm. Marka Popiela, hm. Stanisława Jana Krakowskiego, hm. Leonii Niemiec, p. Władysława Gazdy, p. Teresy Wępieć, p. Krystyny Książnickiej, hm. Antoniego Berowskiego, HR Edwarda Krymskiego, p. Kazimierza Szalaty, p. Grażyny Pająk, p. Józefa Komarewicza, hm. Lidii Jazwińskiej, hm. Lecha Jazwińskiego, hm. Aleksandra Pytlika i hm. Jerzego Pajdo – komendanta Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. J. Bema i innych; Zob. Kronika KPKH, s. 3, 4

¹ Zob. Pismo hm. Janusza Krężela (Mielec), do hm. Jerzego Pajdo – komendanta Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. J. Bema w Tarnowie z dnia 5 listopada 1976 r. – Akta Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej (dalej KPKH),teczka: Działalność merytoryczna 1984–2001, t. 1, dokument 1, w posiadaniu J. Krężela

² Zob. Kronika KPKH, s. 5–9, 10, w posiadaniu J. Krężela; Akta KPKH – Dz. meryt. (1984–2001), t. 1, dok. nr 13, z dnia 17 marca 1986 r.



Spotkanie w dniu 21 stycznia 1979 r. w Mielcu. Od lewej siedzą: Józef Sobuś, Władysława Gazda, Janusz Krężel, Marek Popiel, Zdzisława Bytnar, Edward Krymski – gospodarz spotkania

Właściwa inicjacja i inauguracja Klubu Książki Harcerskiej odbyła się 28 kwietnia 1984 roku⁵ o godz. 11:00 w sali reprezentacyjnej tarnowskiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Tarnowie (Rynek 9), na którą przybyło wiele zaproszonych gości z poszczególnych chorągwi i miejscowości.

Pierwszy akces (przystąpienie do KPKH i działalność w jego strukturach) złożyli: hm. Janusz Krężel, hm. Antoni Berowski, p. Zdzisława Józefa Bytnarowa, p. Emilia Maria Magura, hm. Maria Magura, p. Paweł Magura-Witkowski, hm. Stanisław Nowakowski, hm. Zofia Nowakowska, p.wd. Grażyna Pajak, phm. Marek Popiel, hm. Janusz Szwed, hm. Maria Żychowska – zwani od tej chwili członkami założycielami⁶. Z biegiem czasu działalność w Klubie zadeklarowało wiele innych osób, których okre-

ślano mianem *pionierów*⁷. Znaczną pomocą członkom Klubu służyło wielu *sympatyków*⁸.

Tak dobrany zespół, zarówno instruktorów (mających za sobą pewien dorobek publicystyczny), jak i osób cywilnych, rozpoczął służbę książce harcerskiej, tym razem w Klubie Przyjaciół Książki Harcerskiej – pierwszym o tej specjalizacji w dziejach harcerstwa polskiego. Nic więc dziwnego, że władze tarnowskiej chorągwi szybko zatwierdziły działalność Klubu, mimo, że był to okres politycznie wyjątkowo trudny. Przystąpiono do

⁵ Akta KPKH – Dz. meryt. (1984–2001), t. 1, dok. nr 5, z dnia 3 kwietnia 1984 r.; Zob. Oryginał zaproszenia na otwarcie wystawy *Historia Książki Harcerskiej 1911–1983*, połączonej z przyjęciem nowych członków oraz Rozkaz L3/84, z dnia 25 maja 1984 r. Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. J. Bema, powołujący Klub Przyjaciół Książki Harcerskiej do życia; *Kronika KPKH...*, s. 13

⁶ Akta KPKH – Karty indywidualne członków założycieli; *Kronika KPKH...*, s. 25–30, w posiadaniu J. Krężela

⁷ Zbigniew Broński, Stanisław Jan Dłuski, hm. Janusz Grdeń, hm. Tadeusz Gawel, hm. Franciszek Janczura, hm. Lidia Jaźwińska, hm. Bolesław Leonhard, hm. Henryk Kędzia, Józef Komarewicz, mgr Janusz Koryl, hm. Stanisław Jan Krakowski, hm. Marek Kudasiewicz, hm. Aleksander Pytlik, p.wd. Jan Władysław Rączka, hm. Juliusz Piotr Rączka – Akta KPKH – Wykaz pionierów

⁸ Hm. Józef Bielecki, hm. Stanisław Broniewski „Orsza”, dh Gerard Brożyna, p. Marek Ciemięga, hm. Roman Chrzastowski, hm. Eugeniusz Dąbrowski, hm. Olgiard Fietkiewicz, hm. Krzysztof Grzebyk, hm. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, hm. Jerzy Jabrzemski, p. Janina Kamińska, p.wd. Leszek Klabacha, mgr Wiesław Kulikowski, hm. Małgorzata Jarosińska, dh Tomasz Kuba-Kozłowski, hm. Józef Kurowski, hm. Janusz Michułowicz, hm. Marian Mszczuk, hm. Stanisław A. Niemiec, hm. Tadeusz Pudelko, hm. Jan Rossman, hm. Leszek Stanowski, ks. Bogdan Stanaszek, p.wd. Wojciech Schlingeloff, hm. Antoni Wiatr – Zob. akta KPKH – Wykaz sympatyków

realizacji programu, który początkowo zatwierdzano na każdorazowych spotkaniach członków Klubu. W pierwszej kolejności przystąpiono do zorganizowania wystawy, poświęconej historii książki harcerskiej w cezurze lat 1911–1983⁹.

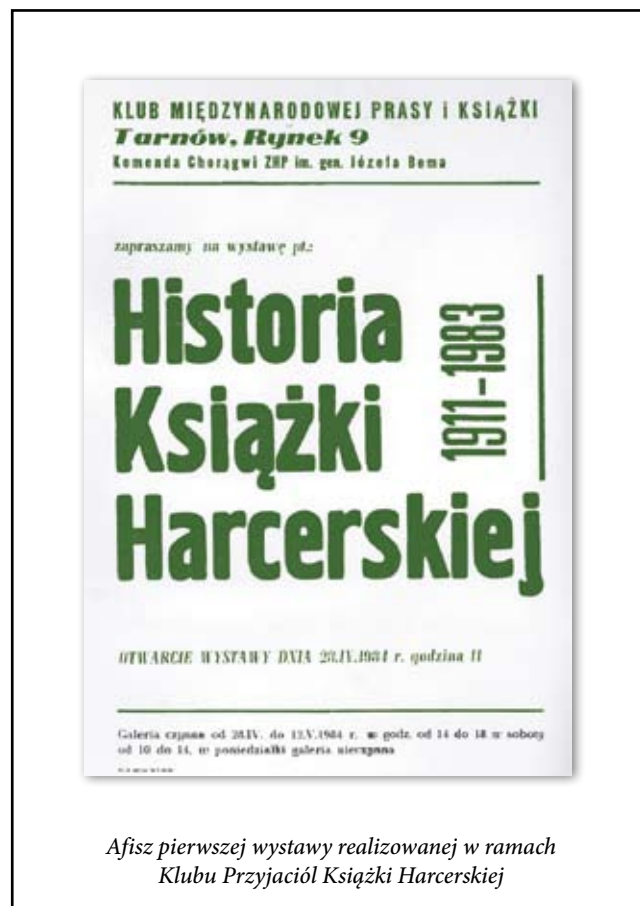
W dalszej kolejności realizowano program, propagując zarówno w prasie, jak i we własnym organie prasowym „Bibliofil Harcerski”, cenne opracowania, związane tematycznie z książką harcerską¹⁰ i prasą.

Przedstawiano sylwetki wybitnych instruktorów harcerskich i działaczy społecznych, którzy odegrali znaczną rolę w historii harcerstwa, pozostawiając znaczący dorobek publicystyczny dla przyszłych pokoleń. Szczególnie dużo miejsca poświęcono bohaterom Szarych Szeregów¹¹, otaczając szczególną czcią matki poległych

⁹ Akta KPKH – Dz. meryt. (1984–2001), t. 1, dok. nr 10, z dnia 28 kwietnia 1984 r.; Kronika KPKH..., s. 18. Z okazji otwarcia wystawy wydano specjalny plakat *Historia Książki Harcerskiej 1911–1983*. Oryginał w posiadaniu J. Krężela

¹⁰ Por. m.in. B. LEONHARD, *Pierwsza książka harcerska i jej autor*, *Bibliofil Harcerski*, 1985, nr 1, s. 5–10, 11; M. ŻYCHOWSKA, *Czasopisma harcerskie na ziemi tarnowskiej*, *Bibliofil Harcerski*, 1985, nr 1, s. 12–15; AMIKUS [J. KRĘŻEL], *Legendarna książka*, *Tem. Tarnowski Magazyn Informacyjny*, 1985, nr 28, s. 12

¹¹ Zob. poszczególne numery czasopisma w *Bibliofil Harcerski* 1985–2001, począwszy od nr. 1 do 49–60



Afisz pierwszej wystawy realizowanej w ramach Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej



Spotkanie członków KPKH 16 stycznia 1995 r. w Komendzie Chorągwi ZHP w Tarnowie. Od lewej siedzą: Tadeusz Gaweł, Antoni Berowski, Janusz Grdeń, Zofia Nowakowska



Jedno z licznych spotkań (zima 1986/1987 r.) KPKH w Komendzie Chorągwi ZHP w Tarnowie. Od lewej siedzą: Maria Żychowska, Józef Komarewicz, NN, Grażyna Pająk (Tarnowska), Władysław Rączka, Juliusz P. Rączka, Janusz Krężel

harcerzy¹², a z chwilą ich odejścia na Wieczną Wartę, poświęcano im wspomnienia¹³.

W celu realizacji poszerzonego programu, powołano w 1986 roku trzy podstawowe Służby, przyjmując nadrzędność pojęcia Służba w harcerstwie, nad pojęciem sekcja, koło, komisja, krąg, w życiu społecznym. Służbami tymi były:

1. **Służba Książce Harcerskiej**, do której należeli: hm. Antoni Berowski, p. Zdzisława J. Bytnar, hm. Lesław Dall, hm. Franciszek Janczura, dh Edward Krymski HR, p. Emilia M. Magura, hm Maria Magura-Witkowska, dh. Wanda Manierska, hm. Stanisław Nowakowski, hm. Zofia Nowakowska – **przewodnicząca**, hm. Juliusz Piotr Rączka, p.wd. Jan Władysław Rączka, hm. Eugeniusz Sikorski¹⁴.
1. **Służba Redakcyjno-Wydawnicza**, do której należeli: Józef Komarewicz, Janusz Koryl, hm. Janusz Krężel – **przewodniczący**, hm. Stanisław Jan Krakowski, dh

Tomasz Kuba Kozłowski, hm. Marek Kudasiewicz, hm. Bolesław Leonhard, phm. Grażyna Pająk, phm. Marek Popiel, hm. Maria Żychowska¹⁵.

1. **Służba Historyczno-Biograficzna**, do której należeli: Jan Stanisław Dłuski – **przewodniczący** (z dniem 21 października 1991 roku zrezygnował z działalności w Klubie), hm. Janusz Grdeń, dh Bogusława Gwiżdż, hm. Henryk Kędzia, p.wd. Leszek Klabacha, dh Grzegorz Łukasik, Paweł Magura-Witkowski, dh. Robert Niemiec, dh. Renata Ochwat, dh Wojciech Schlingeloff, dh Robert Stasz, hm. Janusz Szwed – **pełniący obowiązki przewodniczącego** po rezygnacji Jana S. Dłuskiego¹⁶.

Owoce realizacji programu przez poszczególne Służby były różnorakie działania, związane z celami Klubu. Nie sposób dziś, nawet z perspektywy czasu, wyszczególnić wielu działań, więc wymieńmy tylko niektóre z ważniejszych.

W roku 1988 członkowie Klubu (Służba Historyczno-Biograficzna) nagrali na taśmie video wywiady z pisarką Marią Kann, dr Janiną Kamińska, hm. dr Tadeuszem Pudełko, p. Zofią Rodowicz, hm dr Janem Roszmanem, p. Zdzisławą J. Bytnar (kilkakrotnie)¹⁷.

¹² M.in. Zdzisława J. Bytnar, Emilia M. Magura, Maria Paluch i inne matki poległych harcerzy

¹³ Por. J. KRĘŻEL, *Matka Polskich Harcerzy – Zdzisława Bytnar ps. „Sławka” nie żyje*, Korso 1994, nr 35, s. 5; Tenże, *Obdarzała i znie-walała ludzi dobrocią*, *Bibliofil Harcerski* 1994, nr 29–32, s. I–VIII (nadbítka); J. KRĘŻEL, *Wspomnienie o Pani Emilii Magurowej*, *Bibliofil Harcerski* X–XII 1993, nr 28, s. 24–30; Zob. nekrologi po-smiertne zamieszczone w czasopiśmie *Bibliofil Harcerski*: śp. Emilii Magura – X–XII; 1993, nr 28, s. 32; Zdzisławy Bytnar – I–XII; 1994, nr 29–32, s. 39; śp. Marii Paluch – I–XII; 1995–1996, nr 33–40

¹⁴ Akta KPKH – Wykaz członków Służby Książce Harcerskiej

¹⁵ Akta KPKH – Wykaz członków Służby Redakcyjno-Wydawniczej

¹⁶ Akta KPKH – Wykaz członków Służby Historyczno-Biograficznej

¹⁷ Taśmy video z nagranyimi wywiadami w posiadaniu hm. J. Krężela i hm. Janusza Szweda



Okladka pierwszego numeru czasopisma Bibliofil Harcerski



Okladka ostatniego numeru czasopisma Bibliofil Harcerski

Wydano wiersze poetów zaprzyjaźnionych lub współpracujących z Klubem: Józefa Komarewicza¹⁸, Józefa Andrzeja Szczepańskiego ps. *Ziutek*¹⁹, Jerzego Narbutta²⁰. Przygotowano i opracowano redakcyjnie kolejny tom wierszy poetów, lecz nie uzyskano odpowiednich środków finansowych na jego wydanie²¹.

Nadano honorowe odznaczenie *Medal Serca* matkom poległych harcerzy i innym osobom: p. Zdzisławie J. Byt-

¹⁸ J. KOMAREWICZ, *Nieczytelny podpis*, Tarnów 1985. Recenzja, *Głos Załogi* 1985, nr 46, s. 3–6

¹⁹ J. A. SZCZEPAŃSKI *Ziutek, Ja w Polskę, Mamo, tak wierzę i w świętość naszej Sprawy*, Wstęp, objaśnienia i przypisy Janusz Krężel. Recenzja wierszy *Ziutka* zamieszczona w tomie – Janusz Koryl, Mielec-Tarnów 1995. Wydano z inicjatywy J. Krężela – Przew. KPKH, nakładem J. Krężela, M. Popiela, Teresy Wępsięć; Zob. rec. A. KOZICKI, *Jak w Polskę Mamo tak wierzę*, *Nowiny* 1995, nr 133, s. 7; M. WIŚNIEWSKA, *Bez patosu*, *Gazeta Polska* 1995, nr 42, s. 16; K. WOLNY, *Bliżej autora „Parasola”*, (*Rzeszowska*) *Gazeta Wyborcza* 1995, nr 18, s. 3; M. ŻMIGRODZKA, *Wiersze „Ziutka”*, *Niedziela* 1996, nr 9 A, s. 10

²⁰ J. NARBUTT, *Trochę wierszy*, Warszawa-Tarnów 1997, red. J. Krężel. Wydano z inicjatywy J. Krężela – Przew. KPKH. Zob. art. J. NARBUTT, *Politycy, wojskowi i poeci*, *Nasza Polska* 1997, nr 1, s. 14

²¹ Kopie wierszy Stanisława Jana Dłuskiego, Józefa Komarewicza, Janusza Koryla, Marka Niemca znajdują się w aktach KPKH, tom – *Twórczość poetów związanych z KPKH*

nar, p. Emilii Maria Magura, Marii Paluch, dr Janinie Kamińskiej, hm. dr. Tadeuszowi Pudełko, hm. Olgierdowi Fietkiewiczowi.

Poczynając od 1985 roku, wydano 60 numerów czasopisma w „Bibliofil Harcerski” W 2001 roku ukazał się ostatni numer. Zorganizowano dwie obszerne wystawy poświęcone książce harcerskiej i prasie w 1984 roku oraz wystawę pt. „Prasa harcerska 1911–1986 (wybór)”, którą otwarto 10 maja 1986 roku. Pomysłodawcą i komisarzem tej wystawy był phm. Marek Popiel²². W tym też roku przewodniczący Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej i łączniczka Klubu – phm. Grażyna Pająk wzięli udział w II Sejmiku Kultury, który został zorganizowany przez GK ZHP w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych w Zamku Oleśnickim w dniach 20–23 maja 1986 roku²³.

Uroczystość 10-lecia powstania Klubu obchodzono dopiero w 1997 roku, na którą zaproszono członków i sympatyków Klubu z poszczególnych chorągwi ZHP i miejscowości. Uroczystość trwała dwa dni, od 24 do 25

²² Zob. M. POPIEL, *Katalog wystawy pt. Prasa harcerska 1911–1986 (wybór)*, Tarnów 1986. Z okazji otwarcia wystawy wydano także plakat. Oryginał w aktach KPKH

²³ Zob. *Kronika KPKH*, s. 44–45, Akta KPKH – Dz. meryt. (1984–2001) t. 1, dok. 16, 17, 18

października 1997 roku²⁴. Trzeba w tym momencie nadmienić, że uroczystość 10-lecia Klubu, zakończyła właściwie merytoryczną działalność Klubu, do której przyczyniła się także reorganizacja administracyjna Kraju. Wtedy też (w 1999 r.) zakończyła działalność Tarnowska Chorągiew ZHP im. gen. J. Bema, a Klub znalazł się na krótki okres czasu pod opieką Komendy Hufca ZHP im. gen. J. Bema w Tarnowie, której komendantem był pfm. Marek Popiel.

Pisząc o działalności Klubu, a więc o Służbie, nie wolno nam pominąć tak ważnej uroczystości jaką była 60-ta rocznica powstania Szarych Szeregów. W tę piękną rocznicę członkowie Klubu, instruktorzy, harcerki i harcerze oraz sympatycy udali się na Jasną Górę, gdzie po uroczystej Mszy św. złożono u stóp Pani Jasnogórskiej, na ręce podprzeora Jasnej Góry – ojca paulina Mariana

²⁴ Zob. *Zaproszenie na kominek z okazji 10-lecia Klubu Przyjaciół Książki Harcerskiej przy Tarnowskiej Chorągwi ZHP im. gen. J. Bema w Tarnowie*, z programem uroczystości w dniach 24–25 października 1997 r.; Oryginał zaproszenia w aktach KPKH –teczka: Pisma wychodzące; Por. *Śpiewnik kominkowy KPKH*, Tarnów 1997, przygotowany przez hm. Marka Kudasiwicza i hm. Tadeusza Gawła na uroczystość 10-lecia Klubu, Akta KPKH – Dz. meryt. (1984–2001) t. 2; J. Krężel, *Przy blasku rocznicowej żagwi...*, *Bibliofil Harcerski* I–XII, 1997, nr 41–44, s. 5–12, 13; Tenże, *Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas...*, *Bibliofil Harcerski* I–XII, 1999–2001, s. 6–9; Marek Kudasiwicz, *O pięknie przyjaźni i pożytku służby – refleksji rocznicowej słów kilka...*, *Bibliofil Harcerski* I–XII, 1993, nr 41–44, s. 13–19

Lubelskiego, niecodzienne wotum Braterstwa i Służby – faksymile „Kamieni na szaniec”²⁵, ręcznie przepisanych na czerpanym papierze przez sympatyczkę Klubu – p. Krystynę Książnicką z Mielca.

W taki sposób, na Jasnej Górze, instruktorzy, harcerki, harcerze, sympatycy Klubu zakończyli swoją 17-letnią Służbę, prowadzoną w czasach w „trudnych politycznie”, pozostając wiernymi ideałom harcerskim na resztę swoich dni. Jeszcze w 2001 roku ukazał się ostatni pożegnalny numer czasopisma „Bibliofil Harcerski” (nr 49–60), wydany ze środków własnych J. Krężela.

Trudno, w krótkim, syntetycznym artykule pomieścić pełny obraz działalności członków i sympatyków Klubu. Powołany do życia przez grono, doświadczonych instruktorów, bez „koneksji” na młodych, spełnił swoje zadanie, zakwitając niczym kwiat o tajemniczej woni, w okresie komunistycznej cenzury i zniewolenia... Zbudowany na harcerskich uczuciach Przyjaźni i Służby, na ideologii szaroszeregowej trwał pięknie. Wierzę, że nadejdzie czas, że ta cenna myśl odrodzi się znowu po latach jak *Feniks* z popiołów, aby pojawić się znowu w *mieście Heliopolis...*

J. Krężel

²⁵ Zob. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ, *Kamienie na szaniec na Jasnej Górze*, *Gość Niedzielny* 1999, nr 43, s. 31; J. Krężel, *Kamienie na szaniec na Jasnej Górze. W 60 rocznicę powstania Szarych Szeregów*, *Rocznik Mielecki* 2000, t. 3, Mielec 2000, s. 75–87

Hm. **Janusz Krężel**, pedagog, literat, członek PEN Club Polska. Przyjaciół i wychowawca młodzieży. Badacz i propagator dziejów harcerstwa mieleckiego oraz Szarych Szeregów, inicjator wielu przedsięwzięć o charakterze ogólnopolskim m.in. petycja w sprawie IX wydania *Kamieni na szaniec* oraz autor wielu opracowań literackich i historycznych dotyczących harcerstwa: *Wzrastanie Ojczyznę* (wydane poza cenzurą); *Matka polskich harcerzy*, Kraków 1981; *Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie*, Mielec-Rzeszów-Kraków 1987; *Władysław Jasiński Jędrus*, Mielec-Tarnobrzeg 1989; *Konspiracja harcerzy i harcerek na terenie Mielca 1939–1945*, Tarnów-Mielec 1992; *Szlakiem harcerskiej młodości Kazimierza Aleksandra Sabbata, Szare Szeregi na terenie Dębicy*, Mielec-Debica 1995; *Szare Szeregi na terenie południowo-wschodniej Polski*, tom I: *Konspiracja harcerek 1939–1945*, Tarnów 1996; tom 2: *Konspiracja harcerzy 1939–1945*, Tarnów 1996, tom 3: *Konspiracja harcerzy 1939–1945*, Kraków 1998; *Śladem dzieciństwa i młodości Władysława Jasińskiego Jędrusia*, Tuchów b.r.w.

Popularyzował historię harcerstwa w różnych aspektach. Szczególnie honorował Matki harcerzy – członków Szarych Szeregów. Napisał wiele artykułów, m.in.: *Konspiracyjna produkcja krzyża harcerskiego – Mielec 1943*, *Motywy* nr 49 (1406) z 1986; *Ruch młodzieżowy – ZHP*, [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, T. 2 pod red. F. Kiryka (Mielec, 1988); *Prasa harcerska na terenie Mielca 1911–1991*, *Bibliofil Harcerski*, Tarnów, maj 1991–styczeń 1992; *Szare Szeregi na terenie Mielca 1939–1945*, *Mielec* [w:] *Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, T. 3 pod red. F. Kiryka (Mielec, 1994); *Kamienie na szaniec na Jasnej Górze. W 60 rocznicę powstania Szarych Szeregów*, *Rocznik Mielecki* 2000; *90 lat skautingu-harcerstwa w Mielcu 1911–2001*, *Rocznik Mielecki* 2001; *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na terenie c. k. Gimnazjum Państwowego w Mielcu 1908–1918* (zarys), *Rocznik Mielecki* 2002. Był także redaktorem książek: Z. Bytnar *Materiały do biogramu harcmistrza Jana Bytnara*, Mielec-Warszawa 1997; oraz J. A. Szczepański (Ziutek), *Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę i w świętość naszej sprawy*, Mielec-Tarnów 1995; Józef Andrzej Szczepański (Ziutek), *Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę. I w świętość naszej sprawy*, wyd. II, Warszawa-Tarnów 1997; W latach 1985–2001 był redaktorem periodyka *Bibliofil Harcerski*, wydawanego w Tarnowie oraz współredaktorem *Jednodniówki Zespołu Szkół w Lipie wydanej z okazji nadania Zespołowi imienia „Szarych Szeregów”*, Lipa 2004. ■

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Poszczególni redaktorzy „Skauta” mieszkający i działający w Poznaniu, Tarnowie, Warszawie i Zakopanem, kontaktują się z wieloma środowiskami harcerskimi i ośrodkami naukowymi. Tak jak „Skaut” jest redagowany poprzez Internet, tak i korespondencja i wiadomości o głosach czytelników spływają do redaktora naczelnego tą samą drogą. Obecnie, gdy po trzech latach prac wydawniczych zyskałiśmy wielki, zaprzyjaźniony krąg stałych czytelników, stwierdziliśmy, że warto pokazać kilka przykładów serdecznych listów nadsyłanych z różnych stron świata. Prosimy więc nie traktować prezentacji tej korespondencji jako przejaw naszej chępliwości.

Ze swej strony pragniemy zapewnić P.T. czytelników „Skauta”, że w miarę możliwości finansowych, rozsyłać będziemy komplety dotychczasowych numerów głównie do odbiorców instytucjonalnych: bibliotek, archiwów i muzeów – tam też można przeglądać poszczególne numery. Można także wydrukować każdy numer na dowolnej drukarce.

Przy tej okazji dziękujemy wszystkim respondentom za uwagi, pytania i odpowiedzi.

Czuwaj!
Redakcja „Skauta”

Elżbieta Łyszkiewicz (Toronto, Kanada)

Serdecznie dziękuję za przesłanie nowego numeru Skauta [nr 3/11]. Bardzo dobrze opracowany. Ciekawie się go czyta. Postaram się przesłać krótki materiał z życia ZHRwK, który może mógłby być zamieszczony w tym piśmie.

Dhna Ela Łyszkiewicz
Komendantka ZHR w Kanadzie

Ks. Krzysztof Kuryłowicz (Czkałowo, Kazachstan)

Serdecznie dziękuję za czasopismo [SKAUT nr 3/11]. Recenzję wyślę na dniach. Myślę, że zaczniemy kontakt bardziej konkretny. Ja również wydaję swój kwartalnik w Kazachstanie Głos Polski, który ma swoją stronę www.glospolski.narod.ru Jest tam też wiele o moich harcerzach. Pozdrawiam i dziękuję za otrzymywane pocztą czasopiśma harcerskie.

Anna Piotrowska (Rapperswil, Szwajcaria)

Szanowny Panie,

od lat tradycyjną pocztą przesyła Pan regularnie dla Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu piśmko „ZNICZ – Wiadomości harcerskie”. W tym roku już po raz trzeci otrzymaliśmy drogą internetową nową publikację harcerską „Skaut”.

Proszę wybaczyć, że nie zareagowałam od razu na prośby Pana o uwagi na temat nowego pisma. Jest nas tu w Raperswilu bardzo mało, a pracy ogrom... Pięcioosobowy zespół usiłuje utrzymać na możliwie wysokim poziomie nasze muzeum i bibliotekę.

Nie ma w Szwajcarii skupisk tak dużych, by mogły w nich działać polonijne instytucje o rozmachu takim jak w Londynie, Kanadzie czy w różnych miastach USA. Na założenie i działanie drużyn harcerskich nie ma praktycznie żadnych szans. Z tego też względu przysyłane przez Pana pisma harcerskie służą w naszej Bibliotece wyłącznie jako materiał propagandowy i informacyjny dla osób interesujących się tą problematyką.

„Skaut” wydawany w formie internetowej publikacji jest niewątpliwie na zdecydowanie wyższym poziomie niż ZNICZ. Już choćby kolorowa szata graficzna bardziej przyciąga oko i zwraca uwagę na poszczególne artykuły.

Osobiście bardzo zaciekały mnie zamieszczone w kolejnych numerach materiały historyczne. Zarówno biogramy, jak i opracowania odnośnie historii harcerstwa stanowią w mojej ocenie bardzo wartościowe źródło, do którego sięgną chętnie nie tylko harcerze, ale również osoby postronne. Aby piśmko spopularyzować wydrukowałam (w kolorze!) drugi numer „Skauta” i wyłożyłam go do wglądu obok „Znicza”. Kolejne numery przechowuję w pamięci komputera.

Łączę wyrazy szacunku

Anna Piotrowska

Ks. Arcybiskup Szczepan Wesoły (Rzym, Włochy)

Szanowny Panie,

[...] Przejrzałem „Skauta”. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony wypowiedzią Wiktora Frantza z 1976 roku. Właściwie wypowiedź ta mimo zmiany sytuacji jest bardzo na czasie. Harcerstwo musi być przede wszystkim organizacją wychowawczą. Tym bardziej w naszych dzi-

sięjszych warunkach cywilizacji schlebiającej jedynie ludz-
kim słabościom. Na uleganiu słabościom nie zbuduje się
pomyślnej przyszłości. Zwłaszcza, że dzisiejsza cywilizacja
jest bardzo egoistyczna. Z jednej strony

propaguje relatywizm nie tylko moralny, a z drugiej
strony właściwie istnieje faktycznie dyktatura tolerancji,
swoiście rozumiana.

Harcerstwo pragnie wychowywać w oparciu o wartości.
Może czasami jest to wymagające zwłaszcza, że trzeba iść

pod prąd tego co określa się jako politically correct. Ale tyl-
ko wartości nadają sens życiu. Właśnie przyjęcie wartości
jest również odpowiedzią jak długo jest się harcerzem. Żyję
wartościami przez całe moje życie. Ciekawe są również re-
lacje o ZHP w okresie wojennym na emigracji i później.

Życzę i mam nadzieję, że numer będzie dobrze przyjęty
i pomoże właśnie w ideowej formacji.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami szacunku.

Ks. Arcybiskup Szczepan Wesolý

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich

W roku 2008 mija 120. rocznica urodzin wybit-
nych twórców polskiego harcerstwa Andrzeja i Olgi
Małkowskich.

Harcerstwo powstało z połączenia ideałów i metodyki
skautingu oraz dążeń niepodległościowych, przygotowują-
cych młodzież przez wychowanie etyczno-moralne, rozwój
sprawności fizycznej i szkolenie wojskowe do walki o nie-
podległą Polskę.

Jednym z twórców harcerstwa był Andrzej Małkowski,
wybitny instruktor oraz wychowawca, działacz młodzie-
żowych organizacji niepodległościowych i abstynenckich.
Przeniósł on na grunt polski zasady i ideały skautingu
oraz zaadaptował je do polskich warunków poprzez uczynie-
nie podstawami wychowawczymi harcerstwa służbę
Bogu, Polsce i bliźnim. Był organizatorem pierwszych dru-
żyn harcerzy, członkiem pierwszej Komendy Skautowej
i redaktorem „Skauta”, pierwszego polskiego pisma skau-
towego. Zginął w 1919 roku na tonącym statku, którym
płynął do Odessy z misją wojskową.

Olga Małkowska, z domu Drahonowska, żona An-
drzeja, była organizatorką pierwszych drużyn harcerek.
Całe życie poświęciła harcerskiej służbie. Była nauczyciel-
ką, wybitną instruktorką, wychowawczynią wielu pokoleń
instruktorek harcerskich, działaczek światowego skautin-

gu żeńskiego. W latach II wojny światowej, przebywając
w Wielkiej Brytanii, była członkiem władz ZHP na wy-
chodźstwie, działaczką organizacji polonijnych. Szczegól-
nie dużo czasu poświęcała placówkom opiekuńczo-wychowawczym.
Do kraju powróciła w 1961 roku i tu zmarła
w roku 1979, w Zakopanem.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2008 Ro-
kiem Andrzeja i Olgi Małkowskich, dwojga wybitnych
twórców polskiego harcerstwa.

Senat czyni to pełen uznania dla działalności polskie-
go harcerstwa, którego 100. rocznica powstania przypa-
da w 2010 roku, dla jego wartości wychowawczych, które
kształtowały przez cały wiek dwudziesty oraz kształtują
nadal osobowości i postawy etyczne kolejnych pokoleń
polskiej młodzieży w duchu służby i braterstwa. Harcerki
i harcerze w najtrudniejszych chwilach historii naszej Oj-
czyzny wielokrotnie zdali egzamin z patriotyzmu i postaw
obywatelskich.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym
Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Marszałek Senatu

/-/ Bogdan Borusewicz

SKAUT HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

REDAKCJA: **Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań, **Marian Miszczuk** – Warszawa, **Marek Karpiński** (grafika) –
Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) ■ 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9 ■ tel. +48 14 656 01 34 ■
email: czasopismo.skaut@gmail.com ■ www.skaut.okay.pl ■ SKAUT jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym ■

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2008 ■ Przedsięwzięcie o charakterze **non profit** ■ Druk: **Pirus MTL**, Tarnów